

### ***Stare serca – młoda miłość***

Ciepłe walentynkowe popołudnie, starsza para siedząca w parku na ławeczce naprzeciwko kłócących się młodych ludzi, którzy po chwili odchodzą. Posiwiaty mężczyzna ciągle trzymał za dłoń swoją żonę i nieśmiało zaczął:

-Pamiętasz Julio, jak byliśmy w ich wieku? Jak uganiałem się ciągle za Tobą?- uśmiechnął się szeroko, patrząc w brązowe oczy ukochanej.

-Kordianku, robisz się za bardzo sentymentalny- odpowiedziała.

-Tak, tak, bardziej sentymentalny, siwy, mniej sprawny, ale ciągle Cię Kocham, mimo tego, że coraz więcej rzeczy zapominam.

-Właśnie, skarbie, wzięłaś dziś leki?- zapytała z uśmiechem.

-A mogłabyś mi nie przerywać, gdy chcę Ci coś ważnego powiedzieć?- zaśmiał się staruszek- Tak skarbie, brałem, ale nie o tym teraz mowa. Chcę powiedzieć Ci coś ważnego, bardzo ważnego.

-Tak?- lekko się zdenerwowała.

-Wiesz, że dziś są walentynki?

-Głuptasie, chyba za starzy już na to jesteśmy, mamy już wnuki, a Tobie miłości nadal w głowie-zaśmiała się, patrząc na swojego męża

-Za starzy? No przecież patrz- poruszył nogami w górę i w dół, śmiejąc się przy tym- Tutaj wszystko działa skarbie, coś mi nadal bije w klatce, więc nie jesteśmy na to za starzy. Pamiętasz jak tutaj równo 43 lata temu Ci się oświadczyłem?

-Pamiętam, pamiętam, przecież to był najcudowniejszy dzień w moim życiu.

-Równy 43 lata, jak ten czas leci, ale wiesz co? Przez te 43 lata coś sobie uświadomiłem.- odpowiedział ze łzami w oczach.

-Coś nie tak- zapytała?

-Nie, nie, wszystko w porządku. Przez te 43 lata upewniłem się w tym, że to Ty jesteś tą jedyną. Każdy rano, gdy wstawałem wcześniej do pracy i patrzyłem, jak słodko śpisz, to, jak zostałem tatusiem, potem dziadkiem. Przez te 43 lata Kocham Cię jeszcze bardziej i chcę zrobić to znowu- zszedł z ławki i klęknął przed ukochaną, wyjmując drżącą dłonią pudełko z pierścieniem-Zostaniesz znowu moją żoną?

-Tak, głuptasie, tak- odpowiedziała ze łzami w oczach.